

**Karol Łopatecki**Uniwersytet w Białymstoku  
e-mail: karollopatecki@gmail.com  
telefon: +48 85 745 74 87

DOI: 10.15290/mhi.2014.13.02.03

## Związki małżeńskie i pozamałżeńskie w armii koronnej i litewskiej w XVI i XVII stuleciu – prawo i stan faktyczny

### SUMMARY

**Marriages and illegitimate relationships in the army of the Crown  
of the Polish Kingdom and the Grand Duchy of Lithuania  
in the sixteenth and seventeenth centuries – the law and the practice**

The article presents the legal regulations on the principles of the presence of women in the Polish-Lithuanian army in the sixteenth and seventeenth centuries. Jan Tarnowski, at the end of the first half of the sixteenth century, introduced the first significant limitations on this issue. According to military law the only women that could exist in the army were the wives of soldiers and persons accompanying the troops (e.g. merchants, servants and the like). The soldiers were not satisfied with this arrangement and began to exploit loopholes for their own purposes. Firstly, marriages were concluded to make prostitution possible. Secondly, in many cases, soldiers declared a concubine or sexual slave to be their lawful wife. During the latter half of the sixteenth century and first half of the seventeenth century, lawmakers endeavoured to refine the rules. As a result (despite the difficulties involved and with the help of military law) during that period the Polish-Lithuanian army had only a small percentage of women present, especially when compared to Western armies. During periods of war there was a significant departure from the legal rules. Then the soldiers treated captured women as spoils of war. Some of the women became “military wives”, others were simply used as sex slaves.

**Key words:** illegitimate relationships, military law, concubine, army

**Słowa kluczowe:** związki pozamałżeńskie, prawo wojskowe, konkubina, armia

Obecność kobiet w wojskach epoki nowożytnej, zakładanie i funkcjonowanie związków małżeńskich i pozamałżeńskich w warunkach polowych znajduje się na uboczu zainteresowań historyków wojskowości<sup>1</sup>. Od XIX stulecia,

---

<sup>1</sup> A. Bowler, *Logistics and the Failure of the British Army in America, 1775–1783*, Princeton 1975, s. 3.

kiedy pojawiły się pierwsze prace dotyczące organizacji wojsk, autorzy nie dostrzegali problemu, przyjmując ówczesną rzeczywistość wojskową – zupełny brak kobiet w armii – jako stan odwieczny i naturalny<sup>2</sup>. Brak badań wynikał też po części z interdyscyplinarności zagadnienia, które plasuje się na pograniczu historii wojskowości i prawa, demografii oraz historii społecznej. Lukę tę wypełnił Geoffrey Parker, który w książce *The Army of Flanders and the Spanish Road: The Logistics of Spanish Victory and Defeat in the Low Countries Wars*<sup>3</sup> ukazał obozy i tabory wojskowe pełne kobiet i dzieci. Podsumowanie tego zagadnienia znajduje się w pracy Johna A. Lynna *Women, Armies, and Warfare in Early Modern Europe*<sup>4</sup>. Autor przedstawił nie tylko „kobiety obozowe” jako żony żołnierzy i prostytutki (rozd. II), ale również zauważył udział kobiet w funkcjonowaniu oddziałów, tak w ujęciu gospodarczym, jak i militarnym (rozd. III–IV).

Powyższy problem był do niedawna również pomijany w polskiej historiografii. Dopiero Urszula Augustyniak zauważyła zjawisko, uznając rzeczywistość zachodnioeuropejską za obowiązującą również na terenie Rzeczypospolitej<sup>5</sup>. Analizę zjawiska dla wojsk połowy XVIII stulecia przeprowadził Tomasz Ciesielski, który ustalił, że nawet do 30% żołnierzy żyło w formalnych związkach małżeńskich<sup>6</sup>. Z drugiej strony, należy podkreślić, że analiza T. Ciesielskiego dotyczyła przede wszystkim autoramentu cudzoziemskiego. Autor zauważył przy tym znaczne różnice występujące w jeździe narodowej – wskazał na odmienne regulacje prawne (brak utrudnień przy zawieraniu związków małżeńskich) oraz powszechność małżeństw wśród oficerów tej formacji<sup>7</sup>.

W epoce nowożytnej kobiety przebywające przy oddziałach wojskowych możemy podzielić na sześć kategorii<sup>8</sup>:

- <sup>2</sup> Jediną sferą, gdzie kobiety odgrywały istotną rolę w XIX-wiecznej armii była służba zdrowia, B. C. Hacker, M. Vining, *From Camp Follower to Lady in Uniform: Women, Social Class and Military Institutions before 1920*, „Contemporary European History” 2001, nr 3, s. 353–373.
- <sup>3</sup> G. Parker, *The Army of Flanders and the Spanish Road: The Logistics of Spanish Victory and Defeat in the Low Countries Wars*, Cambridge 1972, s. 86–87.
- <sup>4</sup> J. A. Lynn, *Women, Armies, and Warfare in Early Modern Europe*, Cambridge – New York – Melbourne – Madrid – Campe Town – Singapore – Sao Paulo – Delhi 2008.
- <sup>5</sup> U. Augustyniak, *W służbie hetmana i Rzeczypospolitej. Klientela wojskowa Krzysztofa Radziwiłła (1585–1640)*, Warszawa 2004, s. 101.
- <sup>6</sup> T. Ciesielski, *Rodzina wojskowa w połowie XVIII wieku*, [w:] *Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w XV–XX wieku. Struktury demograficzne, społeczne i gospodarcze*, red. C. Kuklo, Warszawa 2008, s. 231–246.
- <sup>7</sup> *Ibidem*, s. 235–236.
- <sup>8</sup> R. G. Asch, ‘*Wo der soldat hinkömbt, da ist alles sein*’: *Military Violence and Atrocities in the Thirty Years War Re-examined*, „German History” 2000, nr 3, s. 304–305; M. Griffin, *Regulating Religion and Morality in the King’s Armies, 1639–1646*, Leiden – Boston 2004, s. 3–4; G. Parker, *Żołnierz*, [w:] *Człowiek baroku*, red. R. Villari, przekł. B. Bielańska, M. Gurgul, M. Woźniak, Warszawa 2001, s. 66; F. Tallett, *War in Context. War and Society in Early-Modern Europe, 1495–1715*, New York 2001, s. 131; P. Burschel, *Söldner im Nordwestdeutschland des 16. und 17. Jahrhunderts*, Göttingen 1994, s. 241–242; K. Żojdź, *Przeciwko moralności, czy dyscyplinie? „Przestępstwa seksualne” popełniane przez żołnierzy koronnych i litewskich w XVII w.*, [w:] *Studia nad staropolską sztuką wojenną*, t. III, red. Z. Hundert,

- a) żony – kobiety pozostające z żołnierzami w związku małżeńskim;
- b) konkubiny – nieformalny związek, charakteryzujący się dobrowolnością oraz prowadzeniem wspólnego gospodarstwa domowego;
- c) prostytutki – osoby towarzyszące armii i oferujące usługi seksualne w zamian za korzyści majątkowe;
- d) niewolnice seksualne – kobiety przetrzymywane i wykorzystywane (m.in. seksualnie) wbrew swojej woli;
- e) markietanki – wraz z mężami lub samodzielnie prowadzące karczmy i stragany w bazarach usytuowanych przy obozach wojskowych;
- f) służące – wykonujące zarobkowe usługi jak gotowanie, szycie, opieka nad chorymi.

W niniejszym artykule analizie poddano jedynie prawne regulacje dotyczące stałych i nieformalnych (konkubin) związków żołnierzy z kobietami podczas pełnienia służby wojskowej<sup>9</sup>. Zagadnienie to nierozdzielnie związane jest z instytucją małżeństwa. Tym samym problematyka niniejszego artykułu odnosi się do pkt. a i b wyżej zaprezentowanego podziału, choć należy zaznaczyć, iż w praktyce stypizowane kategorie przenikały się wzajemnie<sup>10</sup>. Pod względem chronologii analizuję prawo i zachodzące przemiany społeczne od XVI wieku, czyli od momentu pojawienia się w prawie wojskowym problematyki obecności kobiet w oddziałach wojskowych<sup>11</sup>. Końcem podjętych badań jest przełom XVII i XVIII stulecia, kiedy to w całej Europie zawieranie małżeństw przez żołnierzy poddano ścisłej kontroli<sup>12</sup>. To w połączeniu z rozbudo-

K. Żojdź, J. J. Sowa, Oświęcim 2014, s. 95–102; K. Łopatecki, *Blaski i cienie funkcjonowania rodzin w nowożytnych wojskach Europy Zachodniej*, „Białostockie Teki Historyczne” 2007, nr 5, s. 57–7; idem, *Funkcjonowanie rodzin w strukturach autoramentu narodowego*, [w:] *Studia historyczno-wojskowe*, t. III, red. T. Ciesielski, Zabrze 2009, s. 66–81.

<sup>9</sup> Pomijam przy tym trwałe związki homoseksualne pomiędzy żołnierzami, które w źródłach historycznych występują wyjątkowo i mają charakter skrajnie subiektywny. Przykładowo o związku dwóch lisowczyków – Starzeńskiego i Markowskiego – oraz o „dziedziczeniu” przez pierwszego majątku ruchomego po śmierci Markowskiego: W. Nekanda-Trepka, *Liber generationis plebeorum*, wyd. W. Dworzaczek, J. Bartyś, Z. Kuchowicz, Wrocław – Warszawa – Kraków 1963, s. 511.

<sup>10</sup> „Kto tylko chce, nawet żołnierka, jeżeli jej to przekupno smakuje, może trzymać bazar”: A. L. d’Oelsnitz, *O bagażach wojska w polu będącego*, Warszawa 1769, Biblioteka Kórnicka, sygn. 667, s. 84.

<sup>11</sup> 1. poł. XVI w. to czas, kiedy wprowadzano zakazy przebywania prostitutek w armii, co stanowiło próbę ograniczenia rozprzestrzeniania się chorób wenerycznych, *Same-Sex Desire in the English Renaissance: A Sourcebook of Texts, 1470–1650*, ed. K. Borris, New York – London 2004, s. 121; W. Piotrowski, *Medycyna polskiego renesansu*, Jawor 1995, s. 37, 122–124.

<sup>12</sup> Żołnierze musieli otrzymywać pozwolenie na zawarcie związku małżeńskiego. Nieprzestrzeganie przepisów wiązało się z degradacją lub utratą możliwości awansu. W Brandenburgii-Prusach od 1656 r. wprowadzono karną opłatę za małżeństwo w wysokości 6 talarów, a od 1681 r. edykt ograniczył żonatych mężczyzn w kompanii do 30–40 osób. Kolejne akty normatywne nakazujące otrzymanie zezwolenia wydawane były w latach 1701, 1705. W Anglii analogiczny akt wydano w wersji drukowanej w 1716 r., F. Tallett, op. cit., s. 132; J. A. Lynn, *Giant of the Grand Siècle: The French Army, 1610–1715*, Cambridge – New York – Melbourne 1998, s. 339–341; S. Brodowski, *Corpus iuris militaris Polonicum*, Elbląg 1753, s. 128.

wanym aparatem urzędniczymi i oficerskim, a także rozwojem duszpasterstwa wojskowego, doprowadziło do ograniczenia małżeństw i niemal całkowitego wyeliminowania związków konkubenckich, w których stroną był żołnierz<sup>13</sup>.

Aby przeprowadzić analizę małżeństw i konkubinatu, które funkcjonowały w obozach koronnych i litewskich, pomocne jest przyjęcie teorii Geoffreya i Angeli Parkerów, którzy potraktowali je jako ruchome miasta, pełne sklepów, rzemieślników, służących, żon i dzieci<sup>14</sup>. Taka koncepcja wiele tłumaczy, zwłaszcza biorąc pod uwagę stopień urbanizacji w Europie. Według tej teorii obozy wojskowe jawiły się jako duże lub średnie miasta i ich funkcjonowanie musiało czerpać wzorce z tradycyjnych rozwiązań cywilnych<sup>15</sup>.

W nowożytnych armiach Europy Zachodniej naturalna była obecność kobiet przy oddziałach wojskowych<sup>16</sup>. Podstawowy argument był prozaiczny – żołnierze, wiążąc całe swoje życie zawodowe z armią, chcieli mieć żonę i dzieci<sup>17</sup>. Przede wszystkim kobiety pomagały im w trudach obozowych: zajmowały się zdobywaniem żywności, gotowaniem, sprzątaniem i szyciem<sup>18</sup>. O ich wielkiej roli w armiach pisze XVII-wieczny żołnierz i teoretyk wojskowości, James Turner: „As woman was created to be a helper to man, so women are great helpers in Armies to their husbands, especially those of the lower condition (...) they are useful in Camps and Leaguers”<sup>19</sup>. Ukonstytuowaniem tego zjawiska było powołanie specjalnego urzędnika zwanego hurenweibel. Dbał on o porządek, regulował zasady podróżowania, stacjonowania oraz zaopatrzenia w żywność kobiet i dzieci żyjących wraz z żołnierzami<sup>20</sup>.

<sup>13</sup> Najbardziej radykalne ograniczenie nastąpiło we Francji. Zjawisko to zanalizował J. A. Lynn (*Women...*, s. 13–14) na podstawie raportów z okręgu wojskowego w Dijon z lat 1692–1710. Przykładowo, w drugim batalionie regimentu z Ponthieu 21 kwietnia 1709 r. na 32 oficerów, 26 sierżantów i 472 żołnierzy były 22 kobiety (4,07%). Około pięcioprocentowa grupa kobiet przebywała przy wojskach francuskich do rewolucji. Nieco większy odsetek (od 6 do 9%) obserwujemy w Wielkiej Brytanii od połowy XVIII do początku XIX stulecia. W Prusach w świetle okólnika adresowanego do dowódców z 23 sierpnia 1733 r. w oddziałach stosunek kobiet nie mógł być większy niż 1 do 10.

<sup>14</sup> G. Parker, A. Parker, *European Soldiers, 1560–1660*, Cambridge 1977, s. 34.

<sup>15</sup> Przykładowo, podobieństwa istnieją w kwestii planowania przestrzennego miast i obozów, zob. T. Zarębska, *Początki polskiego piśmiennictwa urbanistycznego*, Warszawa – Łódź 1986, *passim*.

<sup>16</sup> Szerzej problematykę tę przedstawiłem w artykule: K. Łopatecki, *Blaski i cienie...*, s. 57–73.

<sup>17</sup> R. G. Asch, *op. cit.*, s. 304–305.

<sup>18</sup> B. C. Hacker, *Women and Military Institutions in Early Modern Europe: a Reconnaissance*, „Signs” 1981, nr 4, s. 653; E. Swart, *From „Landsknecht” to „Soldier”: The Low German Foot Soldiers of the Low Countries in the Second Half of the Sixteenth Century*, „International Review of Social History” 2006, nr 1, s. 87; C. Carlton, *Going to the Wars: The Experience of the British Civil Wars, 1638–1651*, London 1993, s. 102–103; U. Augustyniak, *op. cit.*, s. 101.

<sup>19</sup> J. Turner, *Pallas Armata: Military Essayes of the Ancient Grecian, Roman, and Modern Art of War*, London 1683 [reprint: New York 1968], s. 277.

<sup>20</sup> Uprawnienia i kompetencje hurenweibla przedstawił: L. Fronsberger, *Fünff Bücher von Kriegs Regiment vnd Ordnung*, Franckfurt am Mayn 1555, s. LVI–LVIV, CXXVIIv; B. C. Hacker, M. Vining, *The World of Camp and Train. Women’s Changing Roles in Early Modern Armies*, [www.assostoria.it/Armisovrano/Hacker-Vining.pdf](http://www.assostoria.it/Armisovrano/Hacker-Vining.pdf), s. 4; K. Górski, *Historia piechoty polskiej*, Kraków 1893, s. 32–33; idem, *Historia jazdy polskiej*, Kraków 1894, s. 53; J. A. Lynn, *Giant...*, s. 124–125.

Na podstawie szczegółowych danych można ogólnie stwierdzić, że „słaba płeć” stanowiła czwartą część stanu osobowego zgrupowań wojskowych<sup>21</sup>. Mamy również do czynienia z dużym odsetkiem dzieci, co świadczy o stosunkowo częstym zawieraniu przez żołnierzy związków małżeńskich lub konkubencjach. Najwybitniejszy w Europie teoretyk wojskowości, zajmujący się tym zagadnieniem w 1. połowie XVII stulecia Johann Jacob Wallhausen pisał, że przeciętnie przy 3 tys. armii przebywa dodatkowo 2 tys. kobiet i dzieci<sup>22</sup>.

Na tle wojskowości zachodnioeuropejskiej wyjątkowo prezentuje się sytuacja w oddziałach autoramentu narodowego w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim. Były to wojska, szczególnie w okresie pokoju, w znacznym stopniu pozbawione kobiet<sup>23</sup>. Znamienne jest zaskoczenie wywołane u zawodowego żołnierza, Jana Władysława Poczobuta Odlanickiego, widokiem Kalwarii Żmudzkiej, „gdziem przy zażyciu nabożeństwa, z łaski Najwyższego Pana, widział wielką moc niewiast, jakim nigdy nie widział, bo mi wojska nie nowina było z obu stron rachując po sto tysięcy widzieć, a niewiast tak siła, coś dziwnego mi się zdało, których, najmniej kładąc, było ze dwadzieścia tysięcy”<sup>24</sup>. Nawet obcokrajowiec – Hieronim Christian Holsten – który odbył służbę w Koronie, tak przyzwyczał się do panujących tam zasad, iż w ciągu dalszej służby w Rzeszy z utęsknieniem wspomina stare czasy. „O ile przedtem [w Rzeczypospolitej – K.Ł.] nie miałem przy kompanii kobiet, to teraz miałem je z całym majdanem, ponieważ starzy żołnierze z Brunszwiku mieli przeważnie żony i dzieci”<sup>25</sup>.

W konsekwencji, na terenie Rzeczypospolitej nie istnieli ani specjalni urzędnicy pilnujący kobiet, ani nie istniały regulacje dotyczące ciągnięcia wojsk z uwzględnieniem towarzyszących żołnierzom rodzin<sup>26</sup>. Co więcej, potępiano nawet sytuacje, gdy żołnierze posiadali żony, które zarządzały gospodarstwem w okresie nieobecności męża<sup>27</sup>. Obowiązki żon, służących, konkubin w większości spełniała czeladź obozowa<sup>28</sup>.

<sup>21</sup> F. Tallett, op. cit., s. 131–133; B. C. Hacker, M. Vining, *The World...*, s. 4; por. G. Parker, *The Army...*, s. 86–87; por. J. A. Lynn, *Giant...*, s. 337.

<sup>22</sup> J. J. Wallhausen, *Defensio patriae oder Landrettung*, Frankfurt 1621, s. 171.

<sup>23</sup> Szeroko uzasadniam tę tezę w pracy: K. Łopatecki, *Funkcjonowanie rodzin w strukturach autoramentu narodowego*, [w:] *Studia historyczno-wojskowe*, t. III, red. T. Ciesielski, Zabrze 2009, s. 66–81.

<sup>24</sup> J. W. Poczobut Odlanicki, *Pamiętnik [1640–1684]*, oprac. A. Rachuba, Warszawa 1987, s. 212.

<sup>25</sup> H. Ch. Holsten, *Przygody wojenne 1655–1666*, wyd. T. Wasilewski, przekł. J. Leszczyński, Warszawa 1980, s. 100.

<sup>26</sup> W państwach, gdzie było dużo kobiet podążających z oddziałami, tworzone specjalny hufiec nadzorowany przez oficera. Powinien on zajmować miejsce na końcu kolumny, „aby w potykaniu żadnego zamieschania, albo zawadzenia jakiego między żołnierstwem nie uczynili”, A. Hohenzollern, *Sztuka wojenna Albrechta Hohenzollerna w przekładzie M. Strubicza*, Biblioteka Kórnicka, rkps 669, k. 140 oraz 133v. Odpowiednie przepisy pojawiły się dopiero w XVIII stuleciu.

<sup>27</sup> Jak rzeczowo wyklada Andrzej Maksymilian Fredro, „pospolicie żonate towarzystwo najwięcej przyczyn odjazdu szukają, będąc rozdwojeni między wojną a gospodarstwem (iż tedy żaden nie

Dla współczesnych było to tak oczywiste zjawisko, iż nie wymagało opisu ani komentarza. Specyfika ujawniała się wówczas, kiedy starano się porównać wojska zachodnioeuropejskie z polsko-litewskimi. Dokładna charakterystyka autoramentu narodowego konieczna była podczas negocjacji polsko-hiszpańskich, prowadzonych w latach 1639–1641. Wysłannicy Władysława IV Wazy informowali księcia de Medina de las Torres, że zaciągnięcie 13 tys. żołnierzy oznacza w rzeczywistości posiadanie na służbie od 40 do 58 tys. mężczyzn (w znaczeniu osób zdolnych do walki). Wyjaśnili, że husarz zabiera dla swego pocztu „dwa wozy, jeden ciągnie cztery lub sześć koni, z zapasem żywności, broni, amunicji, kopii i innych rzeczy potrzebnych do wojennego utrzymania. W drugim wozie znajduje się namiot i inny wojenny rynsztunek, prowadzi również dużo luźnych koni, po to by wysłać swoje sługi z pocztą, dlatego kiedy jakiś rycerz otrzyma żołd na trzy kopie, musi trzymać zawsze 16 koni i 14 doświadczonych i gotowych do boju”<sup>29</sup>. Również biskup Paweł Piasecki odnotował znamiennej informację: „niezliczona hałastry obozowej zgraja, owa odwieczna polskich obozów choroba, gdzie na 10,000 wojowników 50,000 ciurów i tyleż koni nadpotrzebnych rachować można”. Dodaje jednak, że w obozach tych „większa, jak w innych wszystkich obozach chrześcijańskich panuje uczciwość, bo żadnych ze sobą nie prowadzą nierządnic”<sup>30</sup>.

Oczywiście specyfika występująca w wojskach autoramentu narodowego wprowadzona została przy pomocy przepisów prawnych. Jeszcze pod koniec XV wieku, podczas wyprawy Jana Olbrachta (1497) do Mołdawii, obecność kobiet była dopuszczalna<sup>31</sup>. O przełomie możemy mówić podczas kolejnej wyprawy *expeditio generalis* w 1509 roku pod wodzą hetmana wielkiego koronnego, Mikołaja Kamienieckiego. Na potrzebę tej wyprawy ogłoszono najstarsze znane obozowe artykuły wojskowe (*Senatusconsultum de disciplina militari in castris observanda*), które miały obowiązywać w oddziałach pospolitego ru-

---

może dwiema panom służyć, ojczyźnie i prywatnie), będzie starszyzna doglądała, aby żonatego towarzystwa jako najmniej albo żadnego żonatego nie było; gdyż okrom niepilności dla rozdwojonej myśli największa ciężkość ubogim ludziom w ciągnięciu i na stanowiskach bywa, gdy takiemu siła do mieszka i do wozu, z osobna żonie do domu potrzeba”, J. M. Fredro, *O porządku wojennym i o pospolitym ruszeniu materia*, wyd. K. Pollak, Sanok 1856, s. 4.

<sup>28</sup> Zob. R. Sikora, *Zapomniana armia*, [w:] *W kręgu Hadziacza A.D. 1658. Od historii do literatury*, red. P. Borek, Kraków 2008, s. 157–168.

<sup>29</sup> *Propozycja, którą przedstawił polski poseł Księciu de Medina de las Torres*, [w:] R. Skowron, *Preliminaria wojskowe z okresu polsko-hiszpańskich rokowań sojusznicych w Neapolu*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” (dalej: SMHW) 2006, nr 42, s. 246.

<sup>30</sup> P. Piasecki, *Kronika*, wyd. J. Bartoszewicz, Kraków 1870, s. 402.

<sup>31</sup> Po pierwsze, nieznanne są jakiegokolwiek zakazy w tej materii; po drugie, posiadamy pojedynczą wzmiankę lwowskiego sądu konsystorskiego, w świetle którego niewymieniona z nazwiska Katarzyna porzuciła swego męża i zbiegła wraz ze szlachtą ciągnącą pod Suczawę, F. Papée, *Jan Olbracht*, Kraków 1936, s. 138; *Acta officii consistorialis Leopoliensis antiquissima*, ed. G. Rolny, t. II, Leopoli 1930, nr 1664, s. 448.

szenia<sup>32</sup>. W art. 20 całkowicie zakazano kobietom uczestniczenia w wyprawie wojennej. Ostrzegano, że każda złapana zostanie utopiona, a dla szlachty, która je przechowywała przewidziano niezwykle surową karę infamii. Wyjątek uczyniono dla szynkarek. Z normy prawnej wynika, iż dowódcy (*concampiductorum*) powinni sporządzić imienną listę markietanek<sup>33</sup>. Właściwie przepis odnosił się do prostytutek oraz konkubin, gdyż w założeniu to one towarzyszyły w pocztach posesjonatów.

To nowatorskie na tle zachodniej Europy rozwiązanie recypował Jan Tarnowski, choć nie nastąpiło to od razu. W pierwszym okresie jego rządów przyjęto łagodniejszą wersję, którą w 1. połowie XVI wieku prezentował Stanisław Łaski. Sformułował on postulat, aby kobiety mogły na zasadach koncesjonowanych przebywać przy żołnierzach. Nawet prostytutki miały podlegać „autoryzacji”, jednak ich liczba powinna być ściśle limitowana. Przykładowo przewidywał, że na jednym zamku wystarczyłyby dwie panie, które zaspokajałyby popęd płciowy mężczyzn. Aby z powodu obecności kobiet nie wyniknęły kłótnie i spory, powinna być nad nimi roztoczona specjalna opieka hetmana. Również wątpliwa kwestia moralna miała być złagodzona poprzez zagwarantowanie prostytutkom dobrej zapłaty oraz zgody zainteresowanej na propozycję seksualną, „boby to świętokradztwo było pospolite brać a niewolić”<sup>34</sup>. Potwierdzeniem stosowania bardziej liberalnych przepisów przez Tarnowskiego są artykuły obozowe pospolitego ruszenia, wydane w 1537 roku, gdzie brakuje normy zakazującej kobietom przebywania w otoczeniu wojsk<sup>35</sup>.

Poglądy Jana Tarnowskiego uległy radykalizacji na początku lat czterdziestych XVI wieku (być może na bazie doświadczeń wojen starodubskiej i kokoszej). W *Uczonej rozmowie o prowadzeniu wojny z Turkami, zaprzysiężymi wrogami wiary chrześcijańskiej* z 1542 roku hetman jednoznacznie stwierdza, że kobiety w armii powodują „nieszczęścia polegające na porzuceniu oddziałów [przez żołnierzy – K.Ł.], ale także rozmaite niegodziwości i haniebna słabość”. Hetman wiąże więc plagę dezercji, upadek dyscypliny wojskowej oraz rozprzestrzenianie się chorób z obecnością kobiet. Uzupełnić ten pogląd można o opinie współczesnych, którzy ostrzegali, że często tzw. babom powierzano funkcje

<sup>32</sup> K. Łopatecki, *Organizacja, prawo i dyscyplina w polskim i litewskim pospolitym ruszeniu (do połowy XVII wieku)*, Białystok 2013, s. 91–103.

<sup>33</sup> *Senatusconsultum de disciplina militari in castris observanda*, [w:] *Corpus iuris Polonici*, t. III: 1506–1529, wyd. O. Balzer, Kraków 1906, art. 20, s. 102.

<sup>34</sup> S. Łaski, *Prace naukowe i dyplomatyczne*, wyd. M. Malinowski, Wilno 1864, s. 29. Stanisław Łaski uznawał za zasadne pozostawienie żon żołnierzy oraz pewnej niezbędnej liczby kobiet pełniących rolę szwaczek czy sanitariuszek. Należy podkreślić, że ważny dla rozwoju wojskowości europejskiej Sancho de Londoño (*Discurso sobre la forma de reducir la Disciplina Militar a mejor y antiguo estado*, Madrid 1993, s. 41) wprowadził minimalny parytet 8 kobiet na 100 żołnierzy, które powinny zaspokajać ich potrzeby, aby armia nie dokonywała przestępstw seksualnych wobec ludności cywilnej.

<sup>35</sup> K. Łopatecki, *Organizacja...*, s. 111–124.

szpiegów i dywersantów, głównego problemu upatrywano jednak w konieczności większego zaopatrzenia armii w żywność oraz w zwiększeniu liczby wozów taborowych<sup>36</sup>.

Tarnowski w dalszej części wypowiedzi zwracał uwagę na wyższość w tej dziedzinie tureckiej sztuki wojennej. „Oby ich [wodzów europejskich – K.L.] poruszył lekceważący głos pewnego baszy, który w zwycięskiej bitwie, patrząc w zdobytym obozie Niemców na zgraję nierządnic, powiedział rozgniewany: *Przyszliśmy zdobywać burdel, a nie obóz żołnierski*”<sup>37</sup>. Prawdopodobnie niedługo później (lata czterdzieste – pięćdziesiąte XVI wieku) hetman wielki koronny wprowadził do obrony potocznej specjalny przepis regulujący obecność kobiet. „Panie wesole, które za wojskiem niegdy chodzą, aby za wojskiem nie szły, dla zwad wołania, a iżby oprócz własnych żon nie śmiał się żaden z tymi niewiastami rozpustnymi wozic a w wojszcze ich mieć, pod srogim karaniem”<sup>38</sup>. Konstrukcję tę rozszerzono również na korpus artyleryjski, co odnotowano w regulaminie dla puszkarzy, który został uchwalony przez Zygmunta Augusta w latach 1548–1556<sup>39</sup>.

W świetle prawa wojskowego kobieta przebywająca w oddziale wojskowym mogła być bądź żoną osoby przebywającej w armii (przede wszystkim żołnierzy i kupców, ale również czeladzi), bądź „panią wesołą”<sup>40</sup>. Sprowadzało to skomplikowane relacje, które zachodziły wśród żołnierzy (żona – słuźąca – markietanka – konkubina – prostytutka – niewolnica seksualna) do bardzo prostego podziału na kobiety „stateczne” (pozostające w związku małżeńskim) oraz wszystkie inne. Instytucja „konkubinatu” powoli wyodrębniała się z tego

<sup>36</sup> S. Brodowski, op. cit., s. 228, 352; W. Kochowski, *Lata Potopu 1655–1657*, wyd. A. Kersten, przekł. L. Kukulski, Warszawa 1966, s. 245, 313–314; J. M. Kampenhausen, *Observacje do wojennych operacyi ... dla kommanderującego officera albo wodza*, Biblioteka Kórnicka, sygn. 659, k. 95; *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce*, t. III, wyd. J. U. Niemcewicz, Lipsk 1859, s. 147; J. J. Wallhausen, op. cit., s. 172–5; F. Tallett, op. cit., s. 133; M. Roberts, *Gustavus Adolphus: A History of Sweden, 1611–1632*, t. II, London 1958, s. 242; J. A. Lynn, *Giant...*, s. 338; J. W. Wijn, *Military Forces and Warfare, 1610–1648*, [w:] *The New Cambridge Modern History*, vol. 4: *The Decline of Spain and the Thirty Years War, 1609–48/59*, ed. J. P. Cooper, Cambridge 1972, s. 207.

<sup>37</sup> Z. Spieralski, *Jana Tarnowskiego rozmowa o prowadzeniu wojny z Turkami (1542)*, SMHW 1987, nr 29, s. 309.

<sup>38</sup> J. Tarnowski, *Consilium rationis belicae*, wyd. T. M. Nowak, Warszawa 1987, s. 137; *Artykuły hetmańskie*, [w:] Z. Spieralski, *Instrukcje i artykuły hetmańskie Jana Tarnowskiego*, SMHW 1994, nr 36, art. 49, s. 305.

<sup>39</sup> *Krola Zygmunta Augusta artykuły dla puszkarzy*, [w:] *Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII wieku*, oprac. S. Kutrzeba, Kraków 1937, art. 19, s. 77: „Gdy puszkarze (z) strzelbą na polu będą, niema żaden niewiast obłudnych krom żony swej mieć, a kteryby nad to uczynił, ma być karany i niewiasta z wojska wywiedziona z przyzwoleniem i wiadomością nawyższego hetmana. I ci wszyscy, ktorzy ku strzelbie obligowani będą, mają się tego artykułu trzymać”; por. K. Łopatecki, *„Disciplina militaris” w wojskach Rzeczypospolitej do połowy XVII wieku*, Białystok 2012, s. 548–553.

<sup>40</sup> Warto podkreślić, iż nieco później, w 2. poł. XVI w. w Niderlandach władze zbuntowanych przeciwko władzy Habsburgów prowincji zaczęły ograniczać możliwość istnienia nieformalnych związków w armii, co badacze wiążą z rozwojem reformacji, E. Swart, op. cit., s. 88.



dualistycznego podziału. W prawie wojskowym została ona jednak zdefiniowana dopiero przez Janusza Radziwiłła w 1648 roku. Związek konkubencki zachodził wtedy, gdy żołnierz „z wszeteczną mieszkał i onę z sobą woził albo gdziekolwiek przechowywał”<sup>41</sup>. W Koronie zaś w 1661 roku uznano, iż to „podejrzane mężatki”, które są „luźnymi białogłowymi”, „chowanyimi pod chorągwiami”<sup>42</sup>.

Oceniając rozwiązanie zaproponowane przez Tarnowskiego, należy stwierdzić, iż powyżej cytowany przepis prawny stanowił kompromis będący wypadkową planów hetmana oraz koniecznością sprawnego funkcjonowania armii<sup>43</sup>. Niepośrednią rolę odegrało również stanowisko stanu wojskowego niechętnego jakimkolwiek ograniczeniom<sup>44</sup>. Całkowity zakaz przebywania kobiet przy wojsku występował jedynie wtedy, gdy oddziały „ciągnęły komunikiem”, czyli bez wozów, na których podróżowały kobiety i dzieci<sup>45</sup>. Taka sytuacja co do zasady obowiązywała zawsze w formacji lisowczyków<sup>46</sup>.

Plany Tarnowskiego były co do zasady słuszne. Niestety, wprowadzone przez hetmana wielkiego koronnego regulacje prawne spowodowały, że żołnierze zaczęli omijać prawo, wykorzystując jego kazuistyczny charakter. Problem omijania, wyszukiwania niedoskonałości legislacyjnych i luk w prawie wymaga odrębnego studium. W tym miejscu warto przywołać powszechnie występujący w artykułach wojskowych przepis karzący ucięciem ręki (lub mniej represyjnymi sankcjami) wyjęcie broni przeciwko innemu żołnierzowi, natomiast zranienie przy pomocy broni karane powinno być śmiercią. Postawę żołnierzy możemy scharakteryzować trzema sprawami z przełomu XVI i XVII wieku.

W wyprawie pod Psków (1581) dworzanin Gołkowski szklanym naczyniem w bójce ranił drugiego żołnierza. Gołkowskiego przed zarzutami karnymi broniono następująco: „nie bronią ranił, ale szklenicą, a w artykulech stoi: *Kto rani,*

<sup>41</sup> Janusza Radziwiłła hetmana polnego W. Ks. Litewskiego artykuły wojskowe, [w:] *Polskie ustawy...*, art. 7, s. 262.

<sup>42</sup> *Fundament do porządku dobrego przychodzeniu krowawego żoldu naszego*, Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie, sygn. 438, art. 13, s. 83; sygn. 1655, art. 11, s. 6; sygn. 1957, art. 11, s. 11.

<sup>43</sup> Samuel Brodowski (op. cit., s. 128) tłumaczył przepisy dotyczące kobiet: „nie była ta intencja, żeby wszystkim in genere żołnierzom broniono żon mieć: bo y w Obozach są konieczne z tey racy potrzebne białogłowy, że one myją y naprawiają chusty żołnierzkie, taniey niż cudzoziemki, y że żołnierze nie turbują się o Markietanach: gdyż one sprzedają wodkę, leguminę, wino, y inne żywności naypotrzebniejsze. Ale kiedy znowu nie chcieli Prawodawcy, wszystkim żołnierzom pozwolić żony mieć”.

<sup>44</sup> Jak opisywał w 1. ćwierci XVII w. gdański oficer J. J. Wallhausen (op. cit., s. 176), wojsko broniło przywileju posiadania kobiet i stanowczo reagowało na wszelkie próby ograniczeń. Żołnierze twierdzili: „bin ich dir gutt genug, so muß dir mein Hur[en] auch gutt genug seyn”.

<sup>45</sup> Tak podczas potopu szwedzkiego podobną decyzję podjął Jerzy Lubomirski przygotowujący się do najazdu na Siedmiogród oraz Stefan Czarniecki wyruszający z wyprawą do Danii, J. Ch. Pasek, *Pamiętniki*, wyd. R. Pollak, Warszawa 1989, s. 13; H. Ch. Holsten, op. cit., s. 45.

<sup>46</sup> S. Stroynowski, *Artykuły glogowskie*, [w:] W. Magnuszewski, *Z dziejów elearów polskich. Stanisław Stroynowski lisowski zagończyk, przywódca i legislator*, Warszawa – Poznań 1978, art. 2, s. 186–187.

co się rozumieć ma szablą albo bronią, ale szklenica nie broń<sup>47</sup>. Jeszcze dalej posunął się Zbigniew Lubieniecki podczas kłótni z niejakim Radziwskim, co miało miejsce w 1640 roku. Po wyzwiskach towarzysze przeszli do czynów: „Ja wypadzyszy z obuchem, bo artykuły szable dobywać zakazały, przetrzepałem go. On porwał się do szable raz, drugi i trzeci”. Lubieniecki wiedział, że ówczesny obowiązujący przepis brzmiał: „Ktoby zwadziwszy się by szable porwał rękę traci, a kto rani garło<sup>48</sup>. W tej sytuacji nie tylko dostosował się on do przepisów, ale i wykorzystał je na swoją korzyść – wyciągnął nadziak, czym sprowokował adwersarza do zakazanego ataku szablą. Dwa dni później odbył się sąd, w dekrecie nakazano obu obwinionym przeprosić dowódcę za swoje zachowanie, przyznano jednak główną odpowiedzialność za zajście Radziwskiemu. „Kazał [sędzia – K.Ł.] abyśmy (...) ja jedną noc, a on trzy mój adwersarz wartował muszkiet na ramieniu mając i aby mię przeprosił, gdyż commisit crimen dobytciem szable<sup>49</sup>. Prezentację kazuistycznego myślenia wśród żołnierzy możemy uzupełnić wydarzeniem z 1578 roku, kiedy to we Lwowie w otoczeniu królewskim rotmistrz Timruk pokłócił się z pisarzem polnym Wąsowiczem, w wyniku czego Tatar został raniony. Podczas sądu wojennego „Król kilka razy dekret zawieszał, aby się jedno pojednali, czynił wielkie staranie Wąsowicz i naprawowanie na Timruka, ale on jak wściekły inaczej nie, jedno chciał aby Wąsowiczowi gardło wziąć, a jemu rękę uciąć, albo niemożeli być tak, więc powiada i mnie i onego ściąć, a inaczej serce moje ukojone być nie może<sup>50</sup>. Znamienne, że Krzysztof Radziwiłł w zachowanym brudnopisie projektu zmian artykułów wojskowych z lat trzydziestych XVII wieku zapisał, iż w nowych prawach wojskowych należy wprowadzić karanie dla tych „co się słowy i ręką, a nie bronią tkną, albo niezwyczajną bronią<sup>51</sup>”.

Podobnie żołnierze podeszli do zakazu przebywania kobiet w wojskach. Zaczęto powszechnie omijać prawo i jako żony ukrywać wszystkie kobiety będące w związku konkubinatu lub też pełniące swoje posługi jako prostytutki lub niewolnice seksualne. Samuel Brodowski opisuje postępowanie żołnierzy przed rozwiązaniami prawnymi wprowadzonymi w XVIII wieku, kiedy to jedni „bez differencyi białęgłowy publiczne y niewstydlive za żony brali”,

<sup>47</sup> Ówczesny art. 20 miał postać: „Ktoby zwadę czynił, na hetmańskiej łasce karanie jego być ma. Jeśli kto rani, tedy gardło, jeśli nie rani, ale broni dobiedzie albo do niej sie targnie, tedy rękę stracić ma” (*Polskie ustawy...*, s. 156); J. Piotrowski, *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*, wyd. A. Czuczyski, Kraków 1894, s. 119, 122.

<sup>48</sup> Svenska Riksarkivet Stockholm, Skokloster Samlingen, E 8600,teczka: *Acta comitorum Poloniae*, a. 1616, 1624, 1642, 1652, k. 411.

<sup>49</sup> *Diariusz drogi*, [w:] *Wielka legacja Wojciecha Miaskowskiego do Turcji w 1640 r.*, oprac. A. Przyboś, Warszawa – Kraków 1985, s. 131–132.

<sup>50</sup> J. Piotrowski do A. Opalińskiego, Lwów 3 VIII 1578, [w:] *Sprawy wojenne króla Stefana Batorego. Diariusze, relacje, listy i akta z lat 1576–1586*, wyd. I. Polkowski, Kraków 1887, s. 125.

<sup>51</sup> Российская национальная библиотека, Санкт-Петербург, ф. 971: Автографи Дубравскаго, 321/2, № 258, k. 1.

drudzy zaś „pod kolorem y figurą małżeństwa, nałożnicę przy sobie chowali”<sup>52</sup>. W konsekwencji, w 2. połowie XVI wieku oraz w stuleciu XVII mieliśmy do czynienia z procesem uszczegóławiania stworzonej przez Tarnowskiego normy prawnej z jednej strony oraz coraz to nowych pomysłów polegających na unikaniu wprowadzonych zakazów.

Wojska koronne stosowały przepis wprowadzony przez Leliwitę również po jego śmierci. Potwierdza to występowanie analogiczne normy prawnej w funkcjonujących pod koniec lat sześćdziesiątych i w latach siedemdziesiątych XVI wieku artykułach wojskowych (tzw. wersji „K” i „L” *Porządku praw rycerskich*, wersji „Dz” *Floriana Zebrzydowskiego hetmana artykułów wojskowych* oraz w *Ustawach i prawach ludzi rycerskich*)<sup>53</sup>. Nie oznacza to jednak, że regulacje działały prawidłowo. Jako pierwszy scharakteryzował występujące patologie hetman zaciężny wojska polskiego służącego w Inflantach – Stanisław Cikowski. W 1565 roku po ciągłych, czteroletnich działaniach wojennych z Moskwą, sytuacja w armii była na tyle zła, że wymagała sanacji panujących tam stosunków. Dlatego naczelnym wódz „przypomniał (...) aby żadna białogłowa w wojsce nie była, nie rzkać te wszetecznice, ale i mężatki, albowiem wiele ich że jedno dlatego tu męże pojmują, aby jeno sub praetextu męża tu łotrostwo płodziły, a tak już żadna aby nie była”<sup>54</sup>. Powyższy przepis wskazuje, iż rozpowszechniało się zjawisko fikcyjnych małżeństw. Przy czym nie tyle chodziło o zawarcie związku sakramentalnego, ile o deklarację, iż taka ceremonia przed duchownym się odbyła.

Możliwość weryfikacji danych podanych przez żołnierzy była bliska zeru. Należy podkreślić, iż na szerszą skalę kapelani wojskowi w Rzeczypospolitej pojawili się w XVIII stuleciu i dopiero wówczas zaczęli prowadzić wyznaniowe księgi metrykalne<sup>55</sup>. Przykładowo w regulaminie wojskowym z czasów saskich kapelan regimentowy był zobowiązany udzielać ślubu jedynie po pozwoleniu komendanta, a inni duchowni nie powinni podejmować działań kapłańskich wobec żołnierzy bez jego zgody. Przede wszystkim zobowiązany on był „trzymać regestr porządny do odnotowania dzieci chrzczonej przy regimencie,

<sup>52</sup> S. Brodowski, op. cit. 128. Zjawisko takie występowało, co oczywiste, w całej Europie, F. Tallett, op. cit., s. 134.

<sup>53</sup> *Polskie ustawy*, s. 71 (art. 49), 73 (art. 49), 115 (art. 34), 339 (art. 39); K. Łopatecki, *„Disciplina militaris”*..., s. 167–168, 182–185, 223–224.

<sup>54</sup> *Stanisława Cikowskiego wiceregenta artykuły dla wojska polskiego w W. Ks. Litewskiem*, [w:] *Polskie ustawy*..., art. 3, s. 124.

<sup>55</sup> W Europie Zachodniej już podczas wojny trzydziestoletniej prowadzono wobec ludności żyjącej w obozach rejestrację metrykalną. Dokonywały tych rejestrów kościoły garnizonowe, G. Parker, *Żołnierz...*, s. 53. Podana przez Edmunda Nowaka (*Rys dziejów duszpasterstwa wojskowego w Polsce 968–1831*, Warszawa 1932, s. 71–72) informacja, że początek zorganizowanego polskiego duszpasterstwa wojskowego następuje w 1690 r. jest powszechnie w literaturze przedmiotu powtarzana. Tymczasem Marian Kukiel (*„Kwartalnik Historyczny”* 1933, nr 47, s. 244) zwrócił uwagę, że dane te są wynikiem pomyłki i w rzeczywistości przytoczone źródło odnosi się do 1710 r.

tudzież żołnierzy żonatych i zmarłych z przyłożeniem miejsca dnia i roku<sup>56</sup>. Oczywiście w wiekach XVI i XVII kapelani wojskowi funkcjonowali w oddziałach polskich i litewskich, ale struktury te nie miały charakteru systemowego, ich obecność każdorazowo zależała od decyzji dowódców<sup>57</sup>. Duchowni, którzy przebywali z wojskiem nie prowadzili ksiąg metrykalnych, nie można było zweryfikować deklaracji żołnierzy i osób towarzyszących armii o zawarciu związku małżeńskiego.

Oczywiście surowe prawa ogłoszone podczas ofensywnej wyprawy z 1565 roku nie mogły być stosowane w okresie pokoju. Wojskowi prawodawcy zgodnie z zaleceniami Tarnowskiego dopuszczali kobiety zamężne do mieszkania w obozach wojskowych, coraz większą uwagę zwracali jednak na rozpowszechniające się zjawisko konkubinatu. Było ono szczególnie widoczne na tzw. leżach, kiedy to żołnierzy rozlokowywano po wiejskich gospodarstwach w okresie zimowym. Darmowy „wikt i opierunek” przyciągał rzeszę ludzi luźnych, między innymi kobiet, które wiązały się z żołnierzami na kilka miesięcy w związki pozamałżeńskie. Już Jan Chodkiewicz w 1568 roku przestrzegał, aby towarzysze „łupić chłopów w swych przystawach nie mają, chowając kurwy niepotrzebne”<sup>58</sup>. Konkubinaty był bardzo rozpowszechniony wśród puszkarzy. Przepisy z 1567 roku nakazywały, aby w cekhauzach, arsenałach nie odbywało się „obcowanie z prośnymi niewiastami i inne szkaradne a wszeteczne zisčia zgoła w arklariej zaniechane a zakazane być mają. (...) A przede wszystkim żaden puszkarz albo pomocnik okrom żonej swej poślubionej z żadną białogłową sprośną (...) mieszkać a przebywać nie ma”<sup>59</sup>.

Zdecydowane kroki przedsięwziął w 1572 roku Krzysztof Myszkowski, ogłaszając artykuły wojskowe na czas bezkrólewia. W art. 35 nakazał: „Takież też panie wesołe prze zbytki i niecnoty ich, aby na leżach nie były, pod srogim karaniem utopienia, abowiem stąd wszelakie niezdrowie, zbytki i france przychodzą, stąd najczystsze pacholka takowe choroby złamią i wniwecz obrocą”<sup>60</sup>. W przepisie tym, oprócz konstatacji o powszechności zjawiska konkubinatu, ujawnia się pogląd, że inicjatywę wspólnego pożycia często zgła-

<sup>56</sup> Archiwum Państwowe w Krakowie, Archiwum Podhoreckie, II 8, s. 79–80; por. E. Nowak, op. cit., s. 87, 91–92, 96, 107, 110–111.

<sup>57</sup> Niektórzy dopuszczali nawet przebywanie w obozach wojsk koronnych lub litewskich duchownych wyznań protestanckich, co wiązało się z reakcją dworu królewskiego stojącego na stanowisku, iż kapelanami wojskowymi powinni być jedynie duchowni rzymskokatolicki, K. Łopatecki, *Cuius regio eius religio w wojskach Rzeczypospolitej? Kwestia wolności głoszenia wiary wśród żołnierzy w latach dwudziestych XVII wieku*, [w:] *Studia nad Reformacją*, red. E. Bagińska, P. Guzowski, M. Liedke, Białystok 2010, s. 37–50.

<sup>58</sup> *Jana Chodkiewicza starosty żmudzkiego artykuły dla wojska na leżach*, [w:] *Polskie ustawy...*, art. 13, s. 122; por. K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*”..., s. 363–365.

<sup>59</sup> *Artykuły dla puszkarzy*, [w:] *Polskie ustawy...*, art. 8, s. 141.

<sup>60</sup> *Krzysztofa Myszkowskiego hetmana tempore interregni artykuły dla wojska na granicach śląskich*, [w:] *Polskie ustawy...*, art. 35, s. 148.

szaly kobiety. Stąd ciężar winy prawodawca przeniósł z mężczyzn na kobiety i wprowadzono wobec nich bardzo rygorystyczną karę (śmierć przez utopienie). Nieco inną konstrukcją prawną przyjął Jan Zborowski w 1570 roku. Uznał on, że jeżeli jakakolwiek niewiasta przyjedzie do miejsca kwaterunku żołnierzy i zwiąże się tam z jednym z nich, zostanie pryskowana – czyli publicznie wychłostana, po czym kat „uszy obrzezać ma”. Z kolei żołnierze zostaną wydaleny ze służby<sup>61</sup>.

Powyższe rozwiązania miały charakter nadzwyczajny i nie przyjęły się na trwałe w prawie wojskowym. Pierwszą systemową reformę przeprowadzono w wojskach kwarcianych w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XVI wieku. Obowiązujący wówczas przepis brzmiał: „Panie wesole aby za wojskiem nie śmiali wozic ani ich przechowywać dla hałasow, zwad, a iżby oprócz własnych żon nie śmiał się tego ważyć temi sprosnemi y niewiastami, przy wojsce ani w karczmach ich chować, pod dosyć srogim karaniem, tak tego, co je przechowywa, i z tego, co w je u kogo zastaną; tedy sam pokutę weźmie srogą i będzie z wojska wyświecon. A próżno się ma wymawiać u paniej służą albo kucharką albo piastunką, żadnej nie będą cirpieć okromia tych, co męże mają”<sup>62</sup>.

Wprowadzono wówczas uzupełniające regulacje w stosunku do wzorcowego przepisu prawnego, uchwalonego przez Jana Tarnowskiego:

- 1) rozszerzenie zakazu dotyczącego przechowywania kobiet do terenu bazaru (towarzyszącej przy obozie osadzie kupieckiej);
- 2) rozszerzenie zasad karania na osoby, u których kobiety zostaną znalezione;
- 3) zaostrzenie sankcji dla osób przechowujących i „opiekunów” (wydalenie z wojska)<sup>63</sup>;
- 4) wprowadzenie zakazu posiadania służących przy „legalnej” rodzinie wojskowej (służąca, opiekunka do dziecka, kucharka).

Wszystkie powyższe zmiany musiały być wynikiem postępującej patologii życia rodzinnego w wojsku. Można jednak wątpić, czy eliminowało to niepożądane zjawisko. Nową jakością stworzył dla wojsk inflanckich Jan Zborowski w 1570 roku. Po raz pierwszy zastosowano określenie „pocziwa małżonka”. Już nie tyle deklaracja zawarcia sakramentu, ile zachowanie konkubiny lub żony decydowało o represjach. Zborowski przyjął, iż kobieta, która nie sto-

<sup>61</sup> *Artykuły pana Jana Zborowskiego ... hetmana polnego ziemie inflanckiej*, Российская национальная библиотека, Санкт-Петербург, f. 971: Автографи Дубравскаго, 321/1, № 152, art. 24, k. 3v.

<sup>62</sup> *Porządek praw rycerskich*, [w:] *Polskie ustawy...*, art. 49, s. 71.

<sup>63</sup> Oprócz wykreślenia żołnierza z roli, z czasem dodawano dodatkowe sankcje – hańbiące wygnanie zwane wyświeceniem, a także karę majątkową polegającą na utracie poczty oraz pozbawienie żołdu za należną służbę, *Artykuły wojskowe na ekspedycyie inflanckiej od księcia Jego Mości Pana Krzysztofa Radziwiłła (...) wojsku podane*, Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Radziwiłłowskie II, sygn. 1154, art. 83, s. 15; *Krzysztofa Radziwiłła hetmana wielkiego litewskiego artykuły wojskowe*, [w:] *Polskie ustawy...*, art. 83, s. 251.

sowała się do norm moralnych powinna być „przez mistrza wyświeczona”<sup>64</sup>. Jan Zamoyski w 1583 roku poruszył również kwestię szynkarek, które pod pozorem prowadzenia działalności handlowej prowadziły domy publiczne – odtąd stręczycielstwo miało być karane pryskowaniem<sup>65</sup>. Kompilację wszystkich powyższych przepisów sporządził i wydał Krzysztof Radziwiłł „Piorun” dla armii litewskiej w 1601 roku. W świetle ówczesnego przepisu bezpieczne były jedynie „właściwe małżonki”, które „się uczciwie rządzą”<sup>66</sup>.

Podobnie jak Krzysztof Radziwiłł „Piorun” dla wojsk litewskich, zebrania rozproszonych w różnych aktach normatywnych norm i zredagowania ich w jednym przepisie dokonał w oddziałach koronnych Jan Zamoyski. Nastąpiło to w 1593 roku. Wówczas też hetman wielki koronny zajął się kwestią oceny wiarygodności deklaracji małżeńskich żołnierzy. Stworzył on normę: „gdyby była wątpliwość, będzie powinien dać wywod mąż, że jest żona jego własna i pewną wiadomością to okazać, a gdyby się ukazało inaczej, i on i ona od wojska będą wyświęceni i u pręgiarza sieczeni”<sup>67</sup>. Tym samym, jeżeli zachowanie „małżeństwa” wychodziło poza normy społeczne lub było podejrzenie, że jest to związek nieformalny, wojskowy wymiar sprawiedliwości przetrzucał na żołnierza przeprowadzenie ciężaru dowodowego. Norma ta została niemal dosłownie przyjęta w najważniejszej kodyfikacji wojskowej w Rzeczypospolitej z 1609 roku<sup>68</sup>.

Rozwiązanie to należy ocenić wysoko, choć i ono nie zapobiegło rozwojowi dalszych patologii. Co prawda żołnierze nie mogli już skutecznie bronić się w postępowaniu sądowym, ale mogli kobiety ukryć. Zaczęto więc niewiasty przebierać w stroje męskie, aby pozostały niewykryte przez służby porządkowe<sup>69</sup>. Krzysztof Radziwiłł w 1635 roku starał się rozwiązać ten problem

<sup>64</sup> *Artykuły pana Jana Zborowskiego...*

<sup>65</sup> *Jana Zamojskiego hetmana koronnego artykuły żołnierskie*, [w:] *Polskie ustawy...*, art. 18, s. 166: „jeśliby szynkarki nierząd jaki za wojskiem wozily, tedy mają być pryskowane i uszy mają im być obrzezane”.

<sup>66</sup> *Artykuły które wszystkim wobec ludziom rycerskim (...) publikowane*, Российская национальная библиотека, Санкт-Петербург, f. 971: Автографи Дубравскаго, 321/1, № 141, art. 61, k. 94v–95: „Niewiasty nie wstydlive aby za obozem zaciągnęły a nie chowane były dla uważania i zwady wyjmując własne żony aby takich w wojsce albo w obozie ani w karczmach żaden chować nie śmiał pod wielkim karaniem. Albowiem ten co ją chowa i ów u którego będzie pojmana ciężko będą karani i z obozu jako to bywa różgami wygnani, próżno się też tym ma wymawiać, że której białejgłowy służebnicą i kucharką albo mamką jest albowiem żadna nie będzie cierpienia. To samo wyjąwszy, którzy właściwe małżonki mają i te jeśli się uczciwie rządzą”.

<sup>67</sup> *Jana Zamojskiego hetmana wielkiego koronnego artykuły wojenne*, [w:] *Polskie ustawy...*, art. 44, s. 347.

<sup>68</sup> *Artykuły wojenne hetmańskie autoritate sejmju aprobowane*, [w:] *Polskie ustawy...*, art. 8, s. 185. Samuel Brodowski (op. cit., s. 352), interpretując ten przepis w połowie XVIII w., stwierdza: „w tym Artykule poczwie białogłowy od tego zakazu [obecności – K.Ł.] excypowano, y onym wespoł z Woyskiem ciągnąć pozwolono”.

<sup>69</sup> „Z moich zdobyczy najlepsze były cztery podolskie woły i młodziutka dziewczyna, węgierska czternaoletnia szlachcianka, którą przebrałem za polskiego chłopca”, H. Ch. Holsten, op. cit., s. 46.

wprowadzając nowy przepis prawny: „Jeśliby też kto ważył się białogłową w habicie męskim przy sobie tajemnie chować, tedy on cześć traci, a ta ma być pryskowana”. Przy tym zauważył, iż znaczna część ukrywanych osób jest faktycznie jeńcami przymuszanymi m.in. do czynności seksualnych. Dlatego od karania kobiety uwalniał kontratyp – „jeśliby się tym sędziom sama opowiedziała i tego dowiodła, że to poniewolnie za przymuszeniem czyniła, tedy od pryskowania wolna, a on na garle karany będzie”<sup>70</sup>. Podstawowy warunek polegał na zgłoszeniu się do służb porządkowych przed ujęciem pary na gorącym uczynku.

W Wielkim Księstwie Litewskim na początku XVII stulecia wymyślono instytucję gwarantującą przestrzeganie prawa w omawianym zakresie. Zdawano sobie sprawę, że żandarmeria (profos i przydani mu drabi) oraz sędziowie wojskowi nie są w stanie wyłapać konkubin i prostytutek w armii. Starano się złamać solidarność żołnierzy i zobowiązano rotmistrzów, żeby sami wyeliminowali ze swoich oddziałów kobiety. Aby zmusić ich do tego niewdzięcznego zadania, grożono: „gdzieby zaś rotmistrz abo porucznik widząc swowolnego towarzysza nie napomniał go i nie egzekwował powinności swej na się włożonej tedy zaraz od urzędu rotmistrzowskiego odpada i chorągiew traci”<sup>71</sup>. W późniejszym czasie do normy prawnej dodano rozbudowane uzasadnienie: „przed Bogiem jest obrzydłe i znaczny gniew i pomstę bożą przeciwko ludziom zwykło pobudzać, aby i zwady i wielkie tumulty i krwie rozlania, a nade wszystko zaniechanie powinności stąd pochodzi”<sup>72</sup>. Cała procedura w świetle przepisów prawa miała wyglądać następująco:

- 1) rotmistrz upominał towarzysza, aby nie „przechowywał sobie jaką nierządnicę” i żądał pozbycia się kobiety z oddziału;
- 2) w razie uporu żołnierzy
  - a) w obozie kierował jako oskarżyciel sprawę do sądu hetmańskiego lub
  - b) podczas ciągnięcia sam wydawał wyrok (sądu rotmistrzowskiego) o wyrzuceniu żołnierza z oddziału;
- 3) w razie recydywy uznany za winnego miał „być o to gardłem karany wspólnie z tą maskarą jeśliby dobrowolnie na to wszeteczeństwo zezwoliła”<sup>73</sup>.

<sup>70</sup> *Artykuły wojskowe na ekspedycyie inflanckiej od księcia Jego Mości Pana Krzysztofa Radziwiłła (...) wojsku podane*, Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Radziwiłłowskie II, sygn. 1154, art. 83, s. 15; *Krzysztofa Radziwiłła hetmana wielkiego litewskiego artykuły wojskowe*, [w:] *Polskie ustawy...*, art. 83, s. 251.

<sup>71</sup> *Artykuły wojenne hetmańskie, których pilno każdy żołnierz postrzegać i według nich się prawować ma*, Российская национальная библиотека, Санкт-Петербург, f. 971: Автографи Дубравскаго, 321/2, № 283, art. 22, k. 3. Są to przepisy wydane prawdopodobnie przez Krzysztofa Radziwiłła w 1617 r.; istnieje możliwość, że swą genezę biorą z artykułów wydanych przez hetmana wielkiego litewskiego Jana Karola Chodkiewicza, K. Łopatecki, „*Disciplina militaris*”..., s. 401–406.

<sup>72</sup> *Artykuły wojskowe publikowane w obozie na Krasnym z rozkazania (...) Krzysztofa Radziwiłła*, Российская национальная библиотека, Санкт-Петербург, f. 971: Автографи Дубравскаго, 321/2, № 197, art. 92, k. 6v; *Janusza Radziwiłła hetmana polnego W. Ks. Litewskiego artykuły wojskowe*, [w:] *Polskie ustawy...*, art. 84, s. 270.

Rozwiązanie to na Litwie, w niemal niezmienionej formie, funkcjonowało do końca XVII wieku<sup>74</sup>. W Koronie zaś z uwagi na zakończenie wydawania artykułów hetmańskich na roku 1609 norma ta nie była rozpowszechniona<sup>75</sup>. Prowadziło to do coraz silniejszych głosów wśród opinii szlacheckiej o konieczności podjęcia radykalnego rozwiązania<sup>76</sup>. Ich rzecznikiem w Koronie był „trybun ludu szlacheckiego”, Andrzej Maksymilian Fredro. On to w swoich propozycjach reform artykułów wojskowych z 1609 roku opowiadał się za całkowitą absencją kobiet przy oddziałach obu autoramentów. „Żaden przytem żołnierz, konny i pieszy, nie ma się wozić z żoną w ciągnienu, a daleko więcej z jaką inszą białogłową, pod osądzeniem zaraz od pocztu, a pieszy kapitani pod utraceniem kompanii albo pod wytrąbieniem z obozu albo pod gardłem, bo tacy na ludzki koszt radzi różne wczasy sobie obmyślują, a zatem powody biorą, które najbarziej ludzi niszczą”<sup>77</sup>. Oczywiście administracyjny aparat wojskowy był zbyt słaby, by móc zastosować ten postulat *de lege ferenda* w praktyce.

Stosunkowo proste, a skuteczne rozwiązanie polegało na obowiązku otrzymania od przełożonego pozwolenia na ślub. Norma taka wprowadzona została jednak dopiero przez Augusta II Mocnego w 1709 roku wobec wszystkich żoł-

<sup>73</sup> W latach 1612–1614 r. konfederaci wprowadzili nieco wydłużoną w stosunku do pierwotnej procedurę (*Artykuły wojenne do konfederacji wojska naszego należące*, Biblioteka Jagiellońska, sygn. 102, art. 14, s. 471; *Porządek i artykuły do konfederacji należące*, Львівська Наукова Бібліотека НАН України ім. В. Стефаника, f. 5, op. 1, nr 5268, art. 11, k. 50–50v; *Porządek i artykuły do konfederacji należące*, Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie, 1612, k. 35v; *Artykuły wojsku uchwalone*, Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka, f. 17–178, k. 4v–5; *Artykuły panów konfederatów moskiewskich roku 1612*, Biblioteka Raczyńskich, sygn. 12, s. 141–142; *Józefa Cieklińskiego marszałka konfederacji artykuły wojska stołecznego*, [w:] *Polskie ustawy...*, art. 11, s. 208–209): 1) pierwsze upomnienie porucznika, 2) drugie upomnienie porucznika (mogło być połączone z karą pieniężną), 3) w razie uporu żołnierza skierowanie oskarżenia przed koło generalne (pułkowe), 4) w razie potwierdzenia zarzutu wyrzucenie z wojska bez możliwości ponownego zaciągu.

<sup>74</sup> *Artykuły według których wojsko (...) pod regimentem moim będące sprawować się powinno*, Российская национальная библиотека, Санкт-Петербург, f. 971: Автографи Дубравскаго, 321/2, № 42, art. 49, k. 4v–5; *Artykuły wojskowe publikowane w obozie na Krasnym z rozkazania (...) Krzysztofa Radziwiłła*, Российская национальная библиотека, Санкт-Петербург, f. 971: Автографи Дубравскаго, 321/2, № 197, art. 92, k. 6v; *Janusza Radziwiłła hetmana polnego W. Ks. Litewskiego artykuły wojskowe*, [w:] *Polskie ustawy...*, art. 83–84, s. 270–271.

<sup>75</sup> Występowało ono jednak w artykułach konfederackich z 2. poł. XVII w., zob. *Artykuły przez Ich Mściów Panów wojskowych na komisij lubelskiej postanowione*, Biblioteka Jagiellońska, sygn. 3778, k. 1v; *Artykuły na komisij lubelskiej od wojska uchwalone*, Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie, sygn. 2446, art. 8, k. 199; Biblioteka Jagiellońska, sygn. 5, s. 894; *Fundament do porządku dobrego przychodzeniu krawawego żołdu naszego*, Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie, sygn. 1655, art. 11, s. 6; *Fundament do porządku dobrego przychodzeniu krawawego żołdu i artykuły*, Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie, sygn. 1957, art. 11, s. 11.

<sup>76</sup> Szczególnie mocno niepożądane zjawisko zwalczał w swoich dziełach Szymon Starowolski (*Prawy rycerz*, wyd. K. J. Turowski, Kraków 1859, s. 22). Pisał m.in.: „Wielka to bowiem niesprawiedliwość, iż żołnierz na parę koni służąc, rydwan sześciami koni ma, w którym się jego nierządnicą wozi, i pacholików kilka z myśliwsem, którym żywność ubogi chłopek dawać musi, sam od głodu z dziatkami swymi umierając”.

<sup>77</sup> J. M. Fredro, op. cit., art. 18, s. 16.



nierzy, do rangi wachmistrza włącznie<sup>78</sup>. Zgodę miał wyrazić na piśmie pułkownik lub dowódca regimentu<sup>79</sup>.

Na koniec rozważań należy bliżej przyjrzeć się zjawisku „żon wojennych”. Generalnie konkubinaty w okresie pokojowym można było, choć z trudem, poddać kontroli. Natomiast zjawisko to było niemal niemożliwe do opanowania podczas działań wojennych. Wówczas następował gwałtowny przyrost liczebności kobiet towarzyszących żołnierzom. Były to po części osoby, które z różnych pobudek (bezpieczeństwo, względny dostatek itp.) przyłączały się do oddziałów<sup>80</sup>. Przede wszystkim jednak żołnierze, zgodnie z prawem wojennym, jako łup mogli traktować ludność wrogiego państwa<sup>81</sup>. Wśród pojmanych pewien odsetek kobiet traktowany był jako niewolnice seksualne<sup>82</sup>, część mogła tego uniknąć wiążąc się w bardziej stałe relacje z żołnierzami lub czeladzią.

Pojęcie „żon wojennych” nie opiera się na pojedynczym, pasującym do wszystkich sytuacji, schemacie. Jeżeli związek powstawał na zasadzie dobrowoli obu stron, były to relacje kilkutygodniowe, maksymalnie kilkumiesięczne. Barwnie przedstawia je najwybitniejszy pamiętnikarz doby staropolskiej, Jan Chryzostom Pasek. Podczas pobytu korpusu Stefana Czarnieckiego w Danii autor opisuje, jak do obozu polskiego przychodziły żony żołnierzy niemieckich w celach zarobkowych. „Przyszła kobieta nadobna, młoda, a chuda jakoby z najcięższego oblężenia, to oracyja taka wszystka przyszedszy do szafasu: *Mospan Polak, daj troszki kleb, będziem tobie koszul uszyć*”. Prace dorywcze wiązały się z powstawaniem krótkotrwałych związków konkubencjonalnych. Tak zwane „szycie koszuli” trwało „i tydzień i dwie niedzieli, aż mężowie szukali żon od szafasu do szafasu; skoro znalazł, to ją wziął ze sobą podziękowawszy,

<sup>78</sup> Jeszcze artykuły wojskowe dla autoramentu cudzoziemskiego z 1698 r. wprowadzały stosunkowo nieprecyzyjny nakaz: „Nałożnicow, nierządnoego życia białych głów i innych podejrzałych kobiet ani oficer ani żołnierz przy sobie trzymać i przy kompaniej cierpieć nie powinien, i owszem takowe wcale odprawić ma, inaczej należytej nie ujdzie kary”, *Polskie ustawy...*, art. 14, s. 294.

<sup>79</sup> S. Brodowski, op. cit., s. 128. Dowódcy powinni „ile możności [aby – K.L.] szukali sposobow do wyperswadowania im rezolucyji żenienia się; a jeżeli ktoremu konsens dadzą na to, muszą naprzod inkwirować, co zac jest kobieta z którą się żenić chce? czy nie zamężna? nierządem się bawiąca? czy nie porzucił żołnierz swoiey pierwszey żony? czy nie iest przez omamnienie iedwabnych słówek białogłowy jakiey, do tego przyprowadzony, aby ją za żonę wziął? czy nie chce dla długiey niebytności żony, o ktorey że umarła wierzy, z inszą zawierać małżeństwo? Czy mu pokrewieństwo albo powinowactwo nie iest przeciwnne?”.

<sup>80</sup> Jest to zjawisko, które wymaga pogłębionej analizy psychologicznej i socjologicznej; niewątpliwie ma ono ponadczasowy charakter. Przykładowo: J. P. Wiśniewski, *Żony czasu wojny. „Wojenne żony” w wojskach czeskosłowackich i polskich na Syberii w latach 1918–1920*, „Klio” 2011, nr 4, s. 55–78.

<sup>81</sup> M. Iwanejko, *Prawo zdobyczy wojennej w doktrynie XVI–XVIII wieku*, Kraków 1961, s. 57–76, 83–84.

<sup>82</sup> Zob. przykładowo relację J. Piotrowskiego, op. cit., s. 100, z 27 IX 1581 r.: „Dwaj Włosiska jakieś dwie moskiewskie dziewczęta pokupili u Kozaków, dali im za nie po rusznicy i dziś w nocy w namiocie swym, tut niedaleko P. Hetmana, że ależ sam krzyk słyszał leżąc, uczciwszy uszy WMci, mego Miłościwego Pana, zgwałcić usiłowali. Rano naleziono u nich te Moskiewki i wzięto; zwiezie się podobno Włochom, jako cudzoziemcom”.

że ją przeżywiono”. Rzeczywiście dawało to gwarancję przeżycia, jak lakonicznie kwituje autor: „małpa niejedna tak się poprawiła za dwie niedzieli, że jej zaś mężowie nie popoznawali”<sup>83</sup>. Zjawisko „żon wojennych” dotyczyło również elit wojskowych<sup>84</sup>. W połowie XVII wieku Szymon Starowolski pisał: „Jako się wygranej z nieprzyjacielem spodziewać mamy, kiedy wszystka starszyzna nierządem się obłożywszy, raczej fraucymer, niżeli rycerzów na wojnę prowadzi”<sup>85</sup>. Bardziej długotrwałe relacje zachodziły w sytuacjach, gdy kobiety były łupem wojennym.

Jedynym skutecznym rozwiązaniem podczas działań wojennych był całkowity zakaz przechowywania kobiet w obozie wojskowym. Trzeba było jednak ten przepis narzucić wojsku oraz go wyegzekwować, co było zadaniem bardzo trudnym. Wspomniałem już o działaniu Stanisława Cikowskiego z 1565 roku. Warto dodać, że wprowadził on instytucję gwarantującą likwidację „żon wojennych”. Nakazał mianowicie: „Białogłowy żaden w nieprzyjacielski ziemi aby nie śmiał brać ani jednej godziny przechowywać krom dziewczęcia, któreby było 6 lat, albowiem chcemyli, aby P. Bog znami był a do wszystkiego dopomagał, niechajże wojsko nasze nie pomazane będzie pijaństwem, cudzołustwem i innemi szpetnymi grzechami etc.”<sup>86</sup>. Dowódca uznał za bezpieczne, pozbawione elementu seksualnego, posiadanie jedynie kilkuletnich dziewczynek. Podobną normę wprowadził Jan Zamoyski podczas kampanii o Wielkie Łuki w 1580 roku<sup>87</sup>.

O nieskuteczności powyższych przepisów zdawał sobie sprawę Stefan Batory. Na początku wyprawy na Psków zebrał on w tej kwestii opinię od najbliższego mu otoczenia. Stanowiska były różne, jednakże kapelan królewski Maciej Laterna usilnie bronił dotychczasowych rozwiązań, wskazując na negatywne skutki bardziej liberalnej polityki w Europie Zachodniej<sup>88</sup>. Prawdopodobnie to

<sup>83</sup> J. Ch. Pasek, op. cit., s. 13.

<sup>84</sup> J. Sobieski, *Listy do Marysieńki*, t. II, wyd. L. Kukulski, Warszawa 1973, s. 120: „Książę Radziwiłł i Dymitr cały obóz przesiedzieli u panny Konkordii w Lublinie, choć ten ostatni ma młodą, grzeczną i kochającą go żonę; p. krajaczy, ów u wszystkich ludzi świętoszek, już się kilka dni z damami *qui se gouvernement mal bon tempo* w Lublinie zażywa, a żona o mil tylko czternaście od niego; pan bełski także już tydzień a żona tylko o dwie mile. Innych wypisywać i papieru by nie stało”.

<sup>85</sup> Sz. Starowolski, op. cit., s. 23.

<sup>86</sup> *Stanisława Cikowskiego wiceregenta artykuły dla wojska polskiego w W. Ks. Litewskiem*, [w:] *Polskie ustawy...*, art. 23, s. 126.

<sup>87</sup> *Jana Zamojskiego hetmana koronnego artykuły wszemu rycerstwu opowiadane*, [w:] *Polskie ustawy...*, art. 15, s. 151: „W nieprzyjacielskiej ziemi aby nikt panien nie wozieł”.

<sup>88</sup> M. Laterna do P. Skargi, Zawołocz 1 VIII 1581, [w:] *Listy ks. Piotra Skargi T.J. z lat 1566–1610*, wyd. J. Sygański, Kraków 1912, s. 152–156 (zob. przykładowo: „Dixi et de mulieribus, pudicitiam prostituere hic impudenter solitis, exturbandis. Tum ille, cum initio consuetudinem rigidam bellorum, in quibus esset, et ubi nullam mulierem in infinito numero militum vidisset, exposuisset, postremo addidit, se omnino serio Marsalcis, cum venerint (quot anete nunc prope Vielicolucum: pasculi forsitan commodioris gratia) iniuncturum, ut decretum illud Polocense mandent executioni. Deni-

on przekonał króla do stworzenia typowego jak na warunki Rzeczypospolitej przepisu, który przyzwał na obecność w wojsku jedynie kobietom „co mężę mają, a żywność za wojskiem wiozą, a uczciwie się sprawują”<sup>89</sup>. Zaostrzono jednakże sankcje, osoby występujące przeciwko prawu miały podlegać karze śmierci. Rzeczywiście, dwa tygodnie po uchwaleniu artykułów wojskowych Jan Piotrowski donosił: „P. Hetman [Jan Zamoyski – K.Ł.] srogość pokazuje. Jedną panią wesołą dał ściąć, co porzuciwszy własnego męża do towarzysza jednego z roty P. Bonarowej przyłączyła się, drugą z obozu wychłostawszy nos i uszy oberznąć jej kazał”<sup>90</sup>. Fakt odnotowania tego wydarzenia w diariuszu raczej wskazuje na wyjątkowość egzekwowania surowych przepisów prawa niż na jej skuteczną realizację w praktyce<sup>91</sup>. Jednoznacznie poświadczają to artykuły ogłoszone na czas powrotu spod Pskowa, wydane 3 lutego 1582 roku. Wprost pisze się tam o kobietach przechowywanych w charakterze jeńców (niewolnic). Odwrót odbywał się w tragicznych warunkach zimowych i dlatego Jan Zamoyski zwracał się z prośbą, aby niewiasty „kto w drodze pomiatać albo też głodem i zimnem morzyć miał” oddał dla hetmana, który przekaże je stronie rosyjskiej<sup>92</sup>.

O postępującej podczas wojen demoralizacji oraz powszechności zjawiska „żon wojennych” pisali konfederaci wracający po latach walk z Cesarstwa Rosyjskiego do Rzeczypospolitej. Z uwagi na ich wagę, przytoczę dłuższy fragmenty przepisu prawnego: „W pierwszych obozach i w wojskach zawsze się to zachowało, że białych głów bezecnych w nich chować zabraniano (...). Teraz, iż lubo to za złem zwyczajem, lubo za koniwencją starszych, lubo za pobłażaniem sobie w tej mierze towarzyskiem, ktorzy w ziemi nieprzyjacielskiej białogłowy, ktorych do nierządu używają, łupem i plonem sobie być (m)niemają, weszło to w obyczaj, że peny na takich, ktorzyby takie białogłowy przy sobie trzymali, nie mogły być ekstendowane”<sup>93</sup>. Dostrzegamy tu współdziałanie kilku

---

que cum hic cum vulnerationibus coniunctae rapinae nonnullae essent observatae, etiam rogavi, ut Mtas sua iustitiam firei iuberet”, s. 153–154); M. Laterna do P. Skargi, Ostrów 21 VIII 1581, [w:] *ibidem*, s. 161–164.

<sup>89</sup> *Króla Stefana Batorego artykuły uszemu rycerstwu*, [w:] *Polskie ustawy...*, art. 23, s. 156.

<sup>90</sup> J. Piotrowski, *op. cit.*, s. 51.

<sup>91</sup> Charakterystyczne są propozycje zmian mające za zadanie poprawić stan dyscypliny w wojsku Dymitra Samozwańca. Pułk Mikulińskiego, odpowiadając na postulaty „z strony wszeteczństwa”, zgodził się na nie, przy czym zauważył, że dotychczasowe przepisy są dobre („na co egzekutia dobra jest i peny postanowione”), a jedynie nieprzestrzegane. Svenska Riksarkivet Stockholm, Skokloster Samlingen, E 8600, teczka: *Acta ad historiam bellorum inter Poloniam et Moschoviam*, k. 37.

<sup>92</sup> *Jana Zamoyskiego hetmana wielkiego artykuły w ruszeniu i ciągnienu*, [w:] *Polskie ustawy...*, art. 8, s. 160.

<sup>93</sup> *Porządek i artykuły do konfederacji należące*, Львівська Наукова Бібліотека НАН України ім. В. Стефаника, f. 5, op. 1, nr 5268, art. 11, k. 50–50v; *Porządek i artykuły do konfederacji należące*, Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie, sygn. 1612, k. 35v; *Artykuły wojsku uchwalone*, Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka, f. 17–178, k. 4v–5; *Artykuły panów konfederatów moskiewskich roku 1612*, Biblioteka Raczyńskich, sygn. 12, s. 141–142; *Józefa Cieklińskiego marszałka konfederacji artykuły wojska stołecznego*, [w:] *Polskie ustawy...*, art. 11, s. 208–209.

aspektów: złego przykładu dowódców, przyzwolenia obyczajowego środowiska żołnierskiego i braku reperkusji karnych za złamanie prawa.

Nawet jeżeli przepisy prawne były stosowane na terenie obozu wojskowego, żołnierze znaleźli inny sposób na omijanie prawa – kobiety wywożono i ukrywano. Przykładowo, łupem towarzysza jazdy Stanisława Galińskiego, który udał się z Zygmuntem III Wazą pod Smoleńsk w latach 1609–1611, było sześć osób: „moskalików wyrostków dwóch Wasieła i Jakuba, trzeciego chłopię mniejsze Iwaśka przez sturm zamku smoleńskiego wziętego i moskiewską matronę oraz dziewczkę pod Wiaźmą wziętą i drugą dziewczkę Maskę w zamku w sturmie smoleńskim wziętą”. Dla kobiety żołnierz postanowił znaleźć kryjówkę, w tym celu zajął opuszczone gospodarstwo, w którym przez dwa lata pod nadzorem dwóch swoich sług przetrzymywał jeńców. Notabene, w 1611 roku inny towarzysz najechał na zabudowania, czeladź przepędził, a jeńców wojennych przejął<sup>94</sup>.

Koło konfederackie, wiedząc, że w Rzeczypospolitej taki stan oddziałów będzie budził zgorszenie i negatywnie nastawi stan szlachecki do wojska, nakazało<sup>95</sup>, „aby żaden tak z towarzystwa jako z pacholików białychgłów takich, lub moskiewskiego lub polskiego narodu, chować się nie ważył, ale zaraz te branki białogłowy w tydzień najdali po wyjściu zagranicę aby był od roty albo odesłane albo porzucone”<sup>96</sup>. Na trwałe w prawie wojskowym zakazał przyjmować „wojenne żony” Krzysztof Radziwiłł w 1635 roku, co potwierdził 38 lat później Michał Kazimierz Pac<sup>97</sup>.

Podsumowując, w wojsku koronnym i litewskim prawo wojskowe dążyło do maksymalnego ograniczenia liczby kobiet. Całkowite wyeliminowanie nie było możliwe ze względów użytecznych oraz w wyniku silnego oporu stanu żołnierskiego. Jan Tarnowski wprowadził do końca analizowanego okresu respektowaną zasadę, że żołnierzom (oraz kupcom, czeladzi) mogły w trudach wojennych towarzyszyć ich żony. Jednocześnie zakazywano przebywania w obozach wojskowych prostytutek, niewolnic seksualnych i wszelkich służących. Najtrudniejsza kwestia dotyczyła konkubin, gdyż wojskowi wchodzili w długotrwałe relacje z kobietami, a w razie oskarżenia bronili się, iż partnerka została przez niego poślubiona. Okres 2. połowy XVI i 1. połowy XVII wieku to ciągle proces udoskonalania prawa, będący odpowiedzią

<sup>94</sup> Нацыянальны Гістарычны Архіў Беларусі, ф. 1708, 27, к. 232–232v.

<sup>95</sup> Zob. A. Michałek, *Zejsście załogi polskiej z Kremła i konfederacja Cieklińskiego 1612–1614*, „Teki Historyczne” 1966–1968, nr 15, s. 113–142.

<sup>96</sup> *Józefa Cieklińskiego marszałka konfederacji artykuły wojska stołecznego*, [w:] *Polskie ustawy...*, art. 11, s. 208–209.

<sup>97</sup> *Artykuły wojskowe na ekspedycyjej inflanckiej od księcia Jego Mości Pana Krzysztofa Radziwiłła (...) wojsku podane*, Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Radziwiłłowskie II, sygn. 1154, art. 83, s. 15; *Krzysztofa Radziwiłła hetmana wielkiego litewskiego artykuły wojskowe*, [w:] *Polskie ustawy...*, art. 83, s. 251; *Artykuły Michała Kazimierza Paca*, [w:] *Polskie ustawy...*, art. 68, s. 259.

na pomysłowość żołnierzy. Na przykładzie normy prawnej o obecności kobiet w obozach wojskowych widoczna jest kultura prawna żołnierzy, którzy, znając obowiązujące przepisy prawa, starali się ominąć niewygodne regulacje. Pociągało to za sobą długotrwały proces kazuistycznych regulacji, które miały stanowić odpowiedź na coraz to nowe patologiczne zjawiska. W efekcie w coraz nowszych wersjach przepisów prawnych pojawiły się uzasadnienia, które miały przekonać żołnierzy do konieczności przestrzegania wprowadzonego zakazu.

Prawo wojskowe starało się wymóc posłuszeństwo poprzez system kar. W Rzeczypospolitej przykładowo nie przyjęły się zachęty do wzięcia ślubu z konkubiną, co proponowano m.in. w szwedzkich artykułach wojskowych z 1621 roku<sup>98</sup>. Takie rozwiązania z rzadka były stosowane jedynie w autoramencie cudzoziemskim<sup>99</sup>. Żołnierzom złamanie zakazu groziło przede wszystkim wydaleniem ze służby, często połączonym z hańbiącą ceremonią „wyświecenia”. W XVII wieku grozono również konfiskatą pocztu oraz żołdu, w skrajnych przypadkach przewidywano karę śmierci, w szczególności wobec recydywistów. Natomiast specyficzne dla kobiet przebywających w wojsku sankcje pojawiły się już w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XVI wieku. Wprowadzono wówczas trzy rodzaje kar – śmierć przez utopienie<sup>100</sup>, pryskowanie<sup>101</sup> oraz chłosta<sup>102</sup>, które utrzymały się do XVIII stulecia. Dla porównania, w Anglii wobec nielegalnie przebywających przy wojsku kobiet stosowano karę chłosty, wypalenia piętna i połamania lewej ręki.

<sup>98</sup> *Code of articles of king Gustavus Adolphus of Sweden (1621)*, [w:] W. Winthrop, *Military Law and Precedents*, Washington 1920, art. 86, s. 912.

<sup>99</sup> Российская национальная библиотека, Санкт-Петербург, ф. 971: Автографи Дубравскаго, 321/2, № 243, art. 51, k. 6; *Króla Władysława IV artykuły dla wojska cudzoziemskiego*, [w:] *Polskie ustawy...*, tytuł XIII, art. 2, s. 218: „Ani w obozie ani w oszadzie alias nigdzie nierządnicą nijaka nie ma być cierpiana; ktoby jednak białogłowę chciał mieć przy sobie, ten ją niech ślubnie pojmie, jako i każdemu wolno mieć i chować swoją żonę przy sobie”.

<sup>100</sup> W. Organiściak, *Kara śmierci w prawie wojskowym Rzeczypospolitej szlacheckiej od XVI do XVIII wieku*, „Problemy Prawa Karnego” 1994, nr 20, s. 82–83. Przykładowo, podczas wyprawy Stanisława Żółkiewskiego na Mołdawię, przed przekroczeniem Dniestru nakazał on opuszczenie armii wszystkim, prócz dwóch wskazanych, prostytutkom. Kobiety, które nie posłuchały rozkazu zostały utopione w rzece, R. Majewski, *Cecora. Rok 1620*, Warszawa 1970, s. 167, przyp. 99.

<sup>101</sup> Warto przytoczyć sytuację z okresu potopu szwedzkiego, kiedy to oddziały koronne zdobyły Nowy Sącz wspólnie ze zgromadzonymi tam łupami i kobietami towarzyszącymi armii szwedzkiej. Żołnierze dokonali wobec niewiast pryskowania: „poucinali uszy i kazali biec z powrotem”, H. Ch. Holsten, op. cit., s. 40; por. W. Organiściak, *Kodeksy wojskowe w Polsce roku 1775*, Katowice 2001, s. 126.

<sup>102</sup> W XVIII stuleciu wytworzył się spetryfikowany sposób „egzekucji niewiast i domowych”, polegający na „ćwiczeniu różgami” przez kata. Oprawcy mieli asystować trzej żołnierze, w pobliżu zaś powinien stać kapral z 12 ludźmi, „żeby się żaden nie wszczął hałas ani tumult. Adjutant zaś na koniu się przejechać ma dla lepszej i doskonalszej wiadomości”, Archiwum Państwowe w Krakowie, Archiwum Podhoreckie, II 8, k. 372v.

## Bibliografia

### Archiwalia

- Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Radziwiłłowskie II, sygn. 1154.  
Archiwum Państwowe w Krakowie, Archiwum Podhoreckie, II 8.  
Biblioteka Jagiellońska, sygn. 5, 102, 3778.  
Biblioteka Kórnicka, sygn. 659, 667, 669.  
Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie, sygn. 438, 1612, 1655, 1957, 2446.  
Biblioteka Raczyńskich, sygn. 12.  
Нацыянальны Гістарычны Архіў Беларусі, f. 1708, 27.  
Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka, f. 17–178.  
Львівська Наукова Бібліотека НАН України ім. В. Стефаника, f. 5, оп. 1, nr 5268.  
Российская национальная библиотека, Санкт-Петербург, f. 971: Автографы Дубравского, 321/1, № 141, 152; 321/2, № 42, 197, 243, 258, 283.  
Svenska Riksarkivet Stockholm, Skokloster Samlingen, E 8600.

### Źródła

- Acta officii consistorialis Leopoliensis antiquissima*, ed. G. Rolny, t. II, Leopoli 1930.  
*Artykuły hetmańskie*, [w:] Z. Spieralski, *Instrukcje i artykuły hetmańskie Jana Tarnowskiego*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1994, nr 36.  
Brodowski S., *Corpus juris militaris Polonicum*, Elbląg 1753.  
*Corpus iuris Polonici*, t. III: 1506–1529, wyd. O. Balzer, Kraków 1906.  
Fredro J. M., *O porządku wojennym i o pospolitym ruszeniu materia*, wyd. K. Pollak, Sanok 1856.  
Fronsberger L., *Fünff Bücher von Kriegß Regiment vnd Ordnung*, Franckfurt am Mayn 1555.  
Holsten H. Ch., *Przygody wojenne 1655–1666*, wyd. T. Wasilewski, przekł. J. Leszczyński, Warszawa 1980.  
Kochowski W., *Lata Potopu 1655–1657*, wyd. A. Kersten, przekł. L. Kukulski, Warszawa 1966.  
Łaski S., *Prace naukowe i dyplomatyczne*, wyd. M. Malinowski, Wilno 1864.  
*Listy ks. Piotra Skargi T.J. z lat 1566–1610*, wyd. J. Sygański, Kraków 1912.  
Londoño S. de, *Discurso sobre la forma de reducir la Disciplina Militar a mejor y antiguo estado*, Madrid 1993.  
Nekanda-Trepka W., *Liber generationis plebeanorum*, wyd. W. Dworzaczek, J. Bartyś, Z. Kuchowicz, Wrocław – Warszawa – Kraków 1963.  
Pasek J. Ch., *Pamiętniki*, wyd. R. Pollak, Warszawa 1989.  
Piasecki P., *Kronika*, wyd. J. Bartoszewicz, Kraków 1870.

- Piotrowski J., *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*, wyd. A. Czuczyński, Kraków 1894.
- Poczobut Odlanicki J. W., *Pamiętnik [1640–1684]*, oprac. A. Rachuba, Warszawa 1987.
- Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII wieku*, oprac. S. Kutrzeba, Kraków 1937.
- Propozycja, którą przedstawił polski poseł Księciu de Medina de las Torres*, [w:] R. Skowron, *Preliminaria wojskowe z okresu polsko-hiszpańskich rokowań sojuszniczych w Neapolu*, SMHW 2006, nr 42.
- Same-Sex Desire in the English Renaissance: A Sourcebook of Texts, 1470–1650*, ed. K. Borris, New York – London 2004.
- Sprawy wojenne króla Stefana Batorego. Diariusze, relacje, listy i akta z lat 1576–1586*, wyd. I. Polkowski, Kraków 1887.
- Sobieski J., *Listy do Marysieńki*, t. II, wyd. L. Kukulski, Warszawa 1973.
- Starowolski Sz., *Prawy rycerz*, wyd. K. J. Turowski, Kraków 1859.
- Stroynowski S., *Artykuły głogowskie*, [w:] W. Magnuszewski, *Z dziejów elearów polskich. Stanisław Stroynowski lisowski zagończyk, przywódca i legislator*, Warszawa – Poznań 1978.
- Tarnowski J., *Consilium rationis belicae*, wyd. T. M. Nowak, Warszawa 1987.
- Turner J., *Pallas Armata: Military Essayes of the Ancient Grecian, Roman, and Modern Art of War*, London 1683 [reprint: New York 1968].
- Wallhausen J. J., *Defensio patriae oder Landrettung*, Frankfurt 1621.
- Wielka legacja Wojciecha Miaskowskiego do Turcji w 1640 r.*, oprac. A. Przyboś, Warszawa – Kraków 1985.
- Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce*, t. III, wyd. J. U. Niemcewicz, Lipsk 1859.

## Opracowania

- Asch R. G., 'Wo der soldat hinkömbt, da ist alles sein': *Military Violence and Atrocities in the Thirty Years War Re-examined*, „German History” 2000, nr 3.
- Augustyniak U., *W służbie hetmana i Rzeczypospolitej. Klientela wojskowa Krzysztofa Radziwiłła (1585–1640)*, Warszawa 2004.
- Bowler A., *Logistics and the Failure of the British Army in America, 1775–1783*, Princeton 1975.
- Burschel P., *Söldner im Nordwestdeutschland des 16. und 17. Jahrhunderts*, Göttingen 1994.
- Carlton C., *Going to the Wars: The Experience of the British Civil Wars, 1638–1651*, London 1993.
- Ciesielski T., *Rodzina wojskowa w połowie XVIII wieku*, [w:] *Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w XV–XX wieku. Struktury demograficzne, społeczne i gospodarcze*, red. C. Kuklo, Warszawa 2008.

- Górski K., *Historia piechoty polskiej*, Kraków 1893.
- Górski K., *Historia jazdy polskiej*, Kraków 1894.
- Griffin M., *Regulating Religion and Morality in the King's Armies, 1639–1646*, Brill, Leiden – Boston 2004.
- Hacker B. C., Vining M., *From Camp Follower to Lady in Uniform: Women, Social Class and Military Institutions before 1920*, „Contemporary European History” 2001, nr 3.
- Hacker C., Vining M., *The World of Camp and Train. Women's Changing Roles in Early Modern Armies*, [www.assostoria.it/Armisovrano/Hacker-Vining.pdf](http://www.assostoria.it/Armisovrano/Hacker-Vining.pdf).
- Hacker B. C., *Women and Military Institutions in Early Modern Europe: a Reconnaissance*, „Signs” 1981, nr 4.
- Iwanejko M., *Prawo zdobyczy wojennej w doktrynie XVI–XVIII wieku*, Kraków 1961.
- Lynn J. A., *Giant of the Grand Siècle: The French Army, 1610–1715*, Cambridge – New York – Melbourne 1998.
- Lynn J. A., *Women, Armies, and Warfare in Early Modern Europe*, Cambridge – New York – Melbourne – Madrid – Campe Town – Singapore – Sao Paulo – Delhi 2008.
- Łopatecki K., *Blaski i cienie funkcjonowania rodzin w nowożytnych wojskach Europy Zachodniej*, „Białostockie Teki Historyczne” 2007, nr 5.
- Łopatecki K., *Cuius regio eius religio w wojskach Rzeczypospolitej? Kwestia wolności głoszenia wiary wśród żołnierzy w latach dwudziestych XVII wieku*, [w:] *Studia nad Reformacją*, red. E. Bagińska, P. Guzowski, M. Liedke, Białystok 2010.
- Łopatecki K., *„Disciplina militaris” w wojskach Rzeczypospolitej do połowy XVII wieku*, Białystok 2012.
- Łopatecki K., *Funkcjonowanie rodzin w strukturach autoramentu narodowego*, [w:] *Studia historyczno-wojskowe*, t. III, red. T. Ciesielski, Zabrze 2009.
- Łopatecki K., *Organizacja, prawo i dyscyplina w polskim i litewskim pospolitym ruszeniu (do połowy XVII wieku)*, Białystok 2013.
- Majewski R., *Cecora. Rok 1620*, Warszawa 1970.
- Michałek A., *Zejsście załogi polskiej z Kremla i konfederacja Cieklińskiego 1612–1614*, „Teki Historyczne” 1966–1968, nr 15.
- Nowak E., *Rys dziejów duszpasterstwa wojskowego w Polsce 968–1831*, Warszawa 1932.
- Organiściak W., *Kara śmierci w prawie wojskowym Rzeczypospolitej szlacheckiej od XVI do XVIII wieku*, „Problemy Prawa Karnego” 1994, nr 20.
- Organiściak W., *Kodeksy wojskowe w Polsce roku 1775*, Katowice 2001.
- Papée F., *Jan Olbracht*, Kraków 1936.
- Parker G., *The Army of Flanders and the Spanish Road: The Logistics of Spanish Victory and Defeat in the Lou Countries Wars*, Cambridge 1972.
- Parker G., *Żołnierz*, [w:] *Człowiek baroku*, red. R. Villari, przekł. B. Bielańska, M. Gurgul, M. Woźniak, Warszawa 2001.



- Parker G., Parker A., *European Soldiers, 1560–1660*, Cambridge 1977.
- Piotrowski W., *Medycyna polskiego renesansu*, Jawor 1995.
- Roberts M., *Gustavus Adolphus: A History of Sweden, 1611–1632*, t. II, London 1958.
- Sikora R., *Zapomniana armia*, [w:] *W kręgu Hadziacza A.D. 1658. Od historii do literatury*, red. P. Borek, Kraków 2008.
- Spierski Z., *Jana Tarnowskiego rozmowa o prowadzeniu wojny z Turkami (1542)*, SMHW 1987, nr 29.
- Swart E., *From „Landsknecht” to „Soldier”: The Low German Foot Soldiers of the Low Countries in the Second Half of the Sixteenth Century*, „*International Review of Social History*” 2006, nr 1.
- Tallett F., *War in Context. War and Society in Early-Modern Europe, 1495–1715*, New York 2001.
- Wijn J. W., *Military Forces and Warfare, 1610–1648*, [w:] *The New Cambridge Modern History*, vol. 4: *The Decline of Spain and the Thirty Years War, 1609–48/59*, ed. J. P. Cooper, Cambridge 1972.
- Winthrop W., *Military Law and Precedents*, Washington 1920.
- Wiśniewski J. P., *Żony czasu wojny. „Wojenne żony” w wojskach czeskoślowańskich i polskich na Syberii w latach 1918–1920*, „*Klio*” 2011, nr 4.
- Zarębska T., *Początki polskiego piśmiennictwa urbanistycznego*, Warszawa – Łódź 1986.
- Żojdź K., *Przeciwko moralności, czy dyscyplinie? „Przestępstwa seksualne” popełniane przez żołnierzy koronnych i litewskich w XVII w.*, [w:] *Studia nad staropolską sztuką wojenną*, t. III, red. Z. Hundert, K. Żojdź, J. J. Sowa, Oświęcim 2014.